

**Sygn. akt: I ACa 1071/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Bożena Wiklak</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Wiesława Kuberska (spr.)</b> <b>SA Anna Beniak</b>
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. M. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w L. Oddziałowi Ł. (...)**

o odszkodowanie za bezumowne korzystanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 maja 2013 r. sygn. akt II C 744/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:**

**„1. oddala powództwo;**

**2. zasądza od powoda W. M. (1) na rzecz strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w L. Oddziału Ł. (...) kwotę 3.081,77 (trzy tysiące osiemdziesiąt jeden 77/100) z tytułu zwrotu kosztów procesu;**

**3. nakazuje wypłacić stronie pozwanej kwotę 318,23 (trzysta osiemnaście 23/100) zł tytułem niewykorzystanej zaliczki wpłaconej 20 listopada 2013 r. zaksięgowanej pod poz. (...);**

**II. zasądza od powoda W. M. (1) na rzecz strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w L. Oddziału Ł. (...) kwotę 6.965 (sześć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt pięć) zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I A Ca 1071/13**

# UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. Oddział Ł. – (...) w Ł. na rzecz powoda W. M. (1) kwotę 85.284 zł z ustawowymi odsetkami od: kwoty 30.000 zł od dnia 25 października 2010 r. do dnia zapłaty i od kwoty 55.284 zł od dnia 25 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 9.022,98 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i pozostawił strony przy pozostałych kosztach procesu.

(wyrok – k. 351).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń faktycznych, z których wynika, co następuje.

T. M. od 1988 roku jest właścicielem nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej, jako działka nr (...) o powierzchni 1092 m<sup>(2)</sup>, dla której Sąd Rejonowy dla Ł. w Ł. prowadzi księgę wieczystą nr (...). W grudniu 1988 r. została wydana powodowi decyzja administracyjna zatwierdzająca plan realizacyjny i udzielająca pozwolenia na budowę budynku jednorodzinnego oraz budynku magazynowego dla prowadzonej działalności rzemieślniczej. Prezydent Miasta Ł. w decyzji z grudnia 2000 r. ustalił dla przedmiotowej nieruchomości warunki zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z przyłączami. Powód jednak nigdy nie miał możliwości przeprowadzenia na tej nieruchomości jakiegokolwiek inwestycji budowlanej. Na przedmiotowej nieruchomości posadowiona jest napowietrzna linia energetyczna o napięciu (...) stanowiąca własność pozwanego. Linia ta istniała już w chwili nabycia przez powoda przedmiotowej nieruchomości w 1988 r. Przedmiotowa nieruchomość zlokalizowana jest w strefie oznaczonej symbolem (...), zaś 80% jej powierzchni znajduje się w strefie ochronnej wokół linii energetycznej. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego obejmującego tę nieruchomość, strefa ochronna dla linii (...) wynosi 20 m., natomiast pas technologiczny ściśle związany z przebiegiem linii energetycznej według polskiej normy z 2009 r. (...) (...) wynosi 12 m. Wcześniej od 1985 r. obowiązywała inna norma, zgodnie, z którą pas technologiczny wynosił 14 m. Przyczyną niemożliwości zabudowy tej nieruchomości jest posadowiona linia energetyczna stanowiąca własność pozwanego i jej przebieg.

Gmina w planie zagospodarowania przestrzennego przewidziała pas ochronny większy niż pas technologiczny wynikający z polskiej normy. Ograniczenia gminne obejmują, zatem szerszy obszar niż wnika to z polskiej normy. Na skutek przeprowadzonej przez nieruchomość powoda linii elektroenergetycznej, wyłączone jest na tej nieruchomości niemal całkowicie prawo zabudowy, co wynika z zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który przewiduje 20 m. pas ochronny. Można byłoby potraktować wyceniany grunt jedynie rolniczo bądź składowo – magazynowo, lecz jego wadą jest jego lokalizacja – niekorzystna rolniczo oraz o niskim natężeniu ruchu samochodowego i pieszego powodujące niską przydatność na komis samochodowy bądź na skład budowlany. Grunty rolne osiągają średni poziom ok. 4 zł/m<sup>2</sup>. Prawo właścicielskiego zabudowy na tej nieruchomości wyeliminowane jest całkowicie na 93% powierzchni i taki należy przyjąć współczynnik zajętości, co skutkuje tylko 7% przydatnością nieruchomości dla właściciela. Wskaźnik ten jest wyższy od przydatności wyłącznie rolniczej. Przy uwzględnieniu 7% wskaźnik przydatności nieruchomości wyłączone jest z tej przydatności 1016 m<sup>2</sup>, przy całej powierzchni nieruchomości wynoszącej 1092 m<sup>2</sup>.

Wysokość wynagrodzenia z tytułu korzystania przez pozwanego z gruntu powoda w sposób odpowiadający służebności przesyłu od lipca 2007 r. do grudnia 2011 r. wynosi w łącznie 85.284 zł (II półrocze roku 2007 – 7.226 zł, rok 2008 – 16.355 zł, rok 2009 – 19.601 zł, rok 2010 – 17.430 zł, rok 2011 – 24.672 zł). Wysokość tego wynagrodzenia została ustalona w oparciu o pas ochronny wynikający z planu zagospodarowania przestrzennego, który wyłącza właściwie całkowicie przydatność tego gruntu dla powoda. Gdyby przyjąć wyłącznie przepisy wynikające z polskiej normy obowiązującej od 1985 r. do 2009 r. pas technologiczny wyniósłby 14,5 m. i wówczas wielkość strefy wyłączającej prawo zabudowy wynosiłaby jedynie 129 m<sup>2</sup>, a należne powodowi wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu 6.800 zł.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w L. Oddział Ł. – (...) w Ł. jest następcą prawnym Zakładu (...) w Ł., który przejął od Zakładu (...) – Województwo obiekty majątkowe oraz inne składniki w związku ze zmianą obszarów działania zakładów energetycznych.

W świetle powyższych rozważań, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany korzysta w złej wierze z nieruchomości powodów, wobec czego zobowiązany jest do zapłaty wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c., za bezumowne korzystanie z nieruchomości strony powodowej, w zakresie posiadania służebności. W ocenie Sądu a quo przesłanki uzasadniające takie roszczenie w niniejszej sprawie zostały udowodnione. Powód jest właścicielem przedmiotowej nieruchomości, natomiast pozwany jest posiadaczem tejże nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, albowiem bezspornie własność pozwanego stanowią usytuowane na nieruchomości powoda, urządzenia służące do doprowadzania energii elektrycznej (art. 49 § 1 k.c.), z których pozwany przedsiębiorca może korzystać zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (art. 305<sup>1</sup> k.c.). Ponieważ brak jest, wynikającej z przepisów prawa, podstawy objęcia powyższym posiadaniem nieruchomości powoda (decyzji administracyjnej, czynności cywilnoprawnej, aktu prawnego o charakterze generalnym), zatem posiadanie to uznać należy za posiadanie w złej wierze. Stronie pozwanej, podobnie, jak jej poprzednikom prawnym, nie przysługiwał tytuł prawny do posiadania, w jakimkolwiek zakresie, nieruchomości powoda, ani też nie zaszyły takie okoliczności, na podstawie, których można uznać, że posiadacze ci trwali w błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach, mniemaniu o istnieniu prawa do zajęcia nieruchomości powoda na cele związane z przebiegiem linii przesyłowej wysokiego napięcia. Zdaniem Sądu I instancji należy zwrócić uwagę na brak jakichkolwiek wniosków dowodowych ze strony pozwanych – choćby ze źródeł osobowych, albo też z innych dokumentów, z których wynikałoby odwoływanie się (odniesienie się) do uprzednio wydanej takiej decyzji. Okoliczności te skłaniają do sformułowania tezy, iż decyzja taka nie została w istocie wydana. Brak też dowodów, iż powód czy jego poprzednicy prawni formalnie kwestionowali inwestycję na ich gruncie, ale nie można też tego domniemywać.

Ponadto Sąd a quo wskazał, że nie nastąpiło zasiedzenie służebności przesyłu przez stronę pozwaną ani przez jej poprzedników prawnych. Podkreślił, że brak było jakichkolwiek wniosków dowodowych ze strony pozwanego, z których wynikałoby istnienie takowego zasiedzenia. Wprawdzie w szeregu orzeczeń Sąd Najwyższy przyjął dopuszczalność takiego zasiedzenia, jednakże koniecznym wymogiem ustawowym jest posiadanie samoistne służebności przez określony czas. W kwestii zaś kwalifikacji władztwa nad nieruchomością cudzą w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej, Sąd Najwyższy wskazał, iż „przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (art. 352 k.c.). Oznacza to, że niedopuszczalne jest zaliczanie posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed tą datą do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa.” Pogląd ten bierze pod uwagę, iż w okresie przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego (ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r., Dz. U. Nr 3, póź. 1), znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, czyli przed dniem 1 lutego 1989 r., państwowe osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności państwowej. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem samoistnym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe nieruchomości mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa (por. wyrok SN z 9.12.2009 r., sygn. IV CSK 291/09, wraz z uzasadnieniem). Sąd Okręgowy w pełni podziela przytoczone zapatrywanie, którego skutkiem – wobec nieupłynięcia wymaganego okresu zasiedzenia – jest odrzucenie w niniejszej sprawie koncepcji nabycia przez stronę pozwaną służebności na gruncie powoda, przez jej zasiedzenie.

Reasumując Sąd Okręgowy wskazał, że skoro zasada, na jakiej powód dochodzi roszczeń z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z należącej do niego nieruchomości, znajduje podstawę w obowiązujących przepisach prawa, zaś uszczuplenie prawa własności przez wykonywanie służebności usprawiedliwiona, co do zasady, żądanie odpowiedniego ekwiwalentu, kwestią wymagającą rozważenia jest wysokość uzasadnionego wynagrodzenia, jakie mu przysługuje.

Sąd Okręgowy podzielił, prezentowany również w orzecznictwie Sądu Najwyższego, pogląd, zgodnie, z którym posiadanie służebności gruntowej, obecnie zdefiniowanej w art. 305<sup>1</sup> k.c., jako służebność przesyłu, przybiera taką postać, że nie pozbawia w zupełności faktycznego władztwa właściciela nad nieruchomością obciążoną. Dlatego kryteria ustalania wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, oparte na układzie odpowiednich cen rynkowych właściwych dla najmu lub dzierżawy gruntu – które są adekwatne w sytuacjach, kiedy wynajmujący lub wydzierżawiający zostają zupełnie pozbawieni fizycznego władztwa nad rzeczą- powinny podlegać stosownej modyfikacji. W ramach obiektywnych kryteriów można tu zastosować odpowiednie ceny rynkowe za korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności, których wysokość powinna uwzględniać stopień ingerencji w treść prawa własności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2010 r., sygn. II CSK 444/09). Stopień ingerencji posiadania strony pozwanej w treść prawa własności nieruchomości powoda jest przede wszystkim określony przez stosunek powierzchni działki, z której korzystanie przez właściciela jest ograniczone, do pozostałej powierzchni tejże działki.

W rozpoznanej sprawie, powierzchnia o ograniczonej użyteczności ustalona została na 1.016 m<sup>2</sup>, co stanowi 93% tej nieruchomości. Jeśli chodzi o przyjętą wysokość wynagrodzenia za korzystanie bez tytułu prawnego z części nieruchomości powoda, jak zostało wcześniej wskazane (w części dotyczącej oceny materiału dowodowego), Sąd I instancji oparł się na dowodzie z pierwszej opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości B. W. (1) i na tej podstawie określił jego wysokość za okres od lipca 2007 r. do grudnia 2011 r. na kwotę 85.284 zł. Zdaniem Sądu a quo dla określenia należnego powodowi wynagrodzenia konieczne jest kompleksowe i zbiorcze uwzględnienie obowiązujących przepisów prawa krajowego oraz miejscowego i dopiero na tej podstawie możliwe jest dokonanie oceny, w jakim zakresie posadowiona linia ogranicza prawa powoda i wyłącza możliwość dysponowania dana nieruchomością. Jak wskazał biegły w swojej pierwszej opinii, mając na uwadze plan zagospodarowania przestrzennego, który rozszerzył (w stosunku do polskiej normy) pas ochronny do 20 m., zabudowa tej nieruchomości przez powoda jest właściwie niemożliwa. W niniejszej sprawie dochodzi, zatem do ograniczenia tego prawa w 93% i przyznane wynagrodzenie winno stanowić rekompensatę za ograniczenie przydatności dla powoda tej nieruchomości, aż w tak dużym zakresie.

Strona powodowa ostatecznie, tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za wskazany powyżej okres, domagała się zasądzenia takiej kwoty, a zatem Sąd w punkcie 1 sentencji wyroku zasądził kwotę 85.284 zł. Z powyższych względów roszczenie powoda w zakresie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego własności, zostało uwzględnione w całości zarówno, co do zasady jak i co do wysokości. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c., przy przyjęciu, że strona powodowa wygrała proces w całości. Na zasądzoną stronie powodowej od pozwanego kwotę 9.022,98 zł złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.200,00 zł oraz poniesione przez stronę powodową koszty sądowe. O kosztach zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł Sąd orzekł na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z §4 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 352 – 355 verte).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na:

- dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek braku wszechstronnej i obiektywnej oceny materiału sprawy, wbrew zasadom doświadczenia życiowego nieuwzględnienie dla oceny dowodów faktu posiadania przez stronę pozwaną tytułu prawnego do spornej nieruchomości oraz braku wskazania przyczyn, dla których Sąd I instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej decyzji Nr (...) (...)Ministra Górnictwa i Energetyki, zezwalającej na nabycie ograniczonych praw rzeczowych na gruntach stanowiących własność

prywatną, zajętych pod budowę linii energetycznej (...) P. – Z., z zgodnie, z którą poprzednik prawny pozwanego nabył ograniczone prawo rzeczowe do spornej nieruchomości;

- dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek braku wszechstronnej i obiektywnej oceny materiału sprawy, wbrew zasadom doświadczenia życiowego przyjęcie, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości wynosi 85.284 zł, podczas, gdy z uzupełniającej opinii biegłego sądowego B. W. wynika, iż kwota ta powinna jedynie wynosić 6.767 zł przy uwzględnieniu pasa technologicznego wynikającego z polskiej normy z 2009 r. (...) (...), co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia wyższego wynagrodzenia;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. i art. 352 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwany mógł posłużyć się okresem posiadania poprzednika prawnego przed datą 1 lutego 1989 r., co w konsekwencji spowodowało nieuwzględnienie zarzutu zasiedzenia ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności, obecnie odpowiadającej treści służebności przesyłu;

- art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. poprzez ich zastosowanie i zasądzenie odszkodowania z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości w sytuacji, kiedy pozwany w dacie wybudowania napowietrznej linii energetycznej działał w dobrej wierze i zgodnie z tytułem prawnym.

Przy tak sformułowanych zarzutach pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje wg norm przepisanych

(apelacja pozwanego – k. 363 – 369).

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

(pismo procesowe strony powodowej – k. 382 – 387).

### **Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, co następuje.**

Wykonawcą narodowego planu gospodarczego było Biuro (...) w Ł.. Biuro to wybudowało linię energetyczną (...) na trasie P. – Z.. Odcinek linii przebiegający przez nieruchomość powoda został oddany do użytku najpóźniej 1 stycznia 1959 r. (okoliczność niezaprzeczona).

Linia ta została przekazana przedsiębiorstwu państwowemu pod nazwą Zakłady (...) z siedzibą w W., które zostało powołane zarządzeniem (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 25 listopada 1958 r. Przedsiębiorstwo to zostało wpisane do rejestru przedsiębiorstw państwowych w dniu 10 marca 1959 r. (...). Zarządzenie otrzymało nowe brzmienie w związku ze zmianą z dnia 31 grudnia 1971 r. Od dnia 3 stycznia 1972 r. Przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...) obejmowało szereg różnych zakładów, w tym Zakład (...) z siedzibą w Ł. i „Zakład (...) – Województwo” (dowód: zarządzenie nr 3 – k. 103).

Przedmiotowa linia znajdowała się w gestii tego ostatniego zakładu do dnia 13 stycznia 1976 r., kiedy protokołem zdawczo – odbiorczym doszło do przekazania obiektów majątkowych oraz innych składników pomiędzy Zakładem (...) i Zakładem (...) – Województwo. Jednym z elementów nieodpłatnego przekazania była linia energetyczna P. – Z. (dowód: protokół zdawczo – odbiorczy – k. 95 – 98).

Zarządzeniem nr (...) Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. utworzone zostało w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego (...) w W. przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...), na bazie zakładu o tej samej nazwie. Nowo powstałe przedsiębiorstwo otrzymało składniki majątkowe dotychczasowego zakładu Zakład (...) (dowód: zarządzenie – k. 92 – 94).

Zarządzeniem Nr (...) z dnia 9 lipca 1993 roku Minister Przemysłu i Handlu dokonał, z dniem 12 lipca 1993 roku, podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w Ł. w celu wniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa do spółki akcyjnej (...) S.A. w W. oraz przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w Ł. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...) S.A. w Ł.. Spółka taka powstała w wyniku zawarcia aktu przekształcenia w dniu 12 lipca 1993 r. (dowód: akt notarialny – k. 69 – 81).

W dniu 30 czerwca 2007 r. doszło do zawarcia umowy aportowego zbycia przedsiębiorstwa pomiędzy (...) SA oraz (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, wobec faktu, że (...) był zobowiązany do prawnego wydzielenia ze swojej struktury operatora systemu dystrybucyjnego w terminie do dnia 1 lipca 2007 r. Przedsiębiorstwo (...) stanowiło wkład niepieniężny na pokrycie podwyższonego kapitału zakładowego (...) (dowód: umowa aportowego zbycia – k.82 –91). (...) sp. z o.o. została przekształcona w (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł., a następnie została przejęta przez (...) SA z siedzibą w Ł.. W Ł. znajduje się Oddział Ł. – (...) (odpis KRS – k.36 – 41).

Strona pozwana i jej poprzednicy prawni korzystali z przedmiotowej linii, dokonując jej remontów i konserwacji bez żadnych zakłóceń (okoliczność niesporna).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja jest zasadna, a w szczególności trafne są zgłoszone w niej zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, odnoszące się do zagadnienia związanego z zasiedzeniem służebności urządzeń przesyłowych.

W przedmiotowej sprawie strona pozwana powoływała się na dwie okoliczności, skutkujące jej zdaniem na konieczność oddalenia powództwa o odszkodowanie za korzystanie z nieruchomości bez tytułu prawnego – posiadanie tytułu prawnego, pozwalającego na korzystanie z nieruchomości powoda w zakresie, w jakim przebiega przez nią linia energetyczna oraz zasiedzenie służebności przesyłu. Te same dwa argumenty stały się przedmiotem zarzutów apelacyjnych strony pozwanej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za prawidłowe należy przyjąć – choć wyrażone bardzo lakonicznie i niebezpośrednio – zapatrywanie Sądu a quo, co do tego, że poufna decyzja Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 18 czerwca 1957 r. nie stanowiła podstawy prawnej do objęcia nieruchomości powoda w posiadanie przez poprzedników prawnych strony pozwanej, nawet przy przyjęciu, że odpis tej decyzji ostatecznie został doręczony ówczesnemu właścicielowi nieruchomości. Z literalnego brzmienia decyzji wynika, że stanowi jedynie podstawę do ubiegania się o nabycie ograniczonych praw rzeczowych, co powinno nastąpić zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 października 1950 r. w sprawie właściwości władz i trybu postępowania w niektórych przypadkach nabywania nieruchomości i praw rzeczowych ograniczonych niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. Nr 48, poz. 435). Strona pozwana nawet nie powoływała się na podjęcie starań w tym trybie, a zatem należy przyjąć, że sporny fragment linii energetycznej został posadowiony na nieruchomości powoda bez tytułu prawnego i ze świadomością braku takiego tytułu, tj. w złej wierze. Tym samym zarzuty apelacji odnoszące się do tej argumentacji zarówno w sferze naruszenia przepisów prawa procesowego, jak i prawa materialnego należy uznać za bezzasadne. Na marginesie należy jedynie przypomnieć, że art. 7 k.c. przewiduje domniemanie istnienia dobrej wiary, wbrew odmiennemu twierdzeniu Sądu I instancji.

Jednocześnie jednak pozwana spółka wywodziła tytuł prawny do zajmowania nieruchomości z zasiedzenia służebności gruntowej, odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu. Podnosiła, że jej poprzednikiem prawnym przed datą 1 lutego 1989 roku był Skarb Państwa, działający przez przedsiębiorstwo państwowe, które działało w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Strona pozwana może, zatem do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 roku doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Urządzenia do przesyłania energii elektrycznej zostały wybudowane najpóźniej w dniu 1 stycznia 1959 r. i od tego czasu strona pozwana konserwowała linię, dokonywała okresowych oględzin i korzystała z nieruchomości tak, jak osoba, której przysługuje służebność. Celem wykazania następstwa prawnego w zakresie własności linii energetycznej i posiadania służebności, pozwana spółka

załączyła do akt stosowne dokumenty, które stanowiły podstawę do poczynienia przez Sąd II instancji dodatkowych ustaleń faktycznych.

A zatem zupełnie nieuprawniona była ocena Sądu I instancji, że strona pozwana nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych, z których wynikałoby zasiedzenie służebności. Niezależnie od tego nie można podzielić jurystycznego poglądu Sądu Okręgowego, że warunkiem zasiedzenia służebności jest jej samoistne posiadanie przez określony czas, co jak należy rozumieć zdeterminowało treść rozstrzygnięcia, co do meritum sprawy.

Sąd ad quem w tej kwestii zajmuje następujące stanowisko.

Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Przyjmuje się, że trwałym i widocznym urządzeniem w rozumieniu tego przepisu jest tylko rezultat świadomego działania człowieka (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1969r., II CR 516/68, OSNC 1969 nr 12, poz. 220), w zasadzie wytwór posiadacza służebności, a nie właściciela nieruchomości, z której posiadacz służebności korzysta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1974 r., III CRN 94/74, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1998r., I CKN 543/97, niepubl.), znajdujący się na tej nieruchomości lub, co najmniej, wkraczający w nią. Przykładem trwałego i widocznego urządzenia na nieruchomości, z której korzysta posiadacz służebności jest między innymi linia energetyczna, która z chwilą przyłączenia jej do sieci weszła w skład przedsiębiorstwa. W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy, rozważając problem zakresu korzystania przez przedsiębiorcę z cudzej nieruchomości, jako przesłanki prowadzącej do zasiedzenia przez niego służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu (obecnie służebności przesyłu), zwrócił uwagę, że wymagania przewidziane w art. 292 k.c. spełnia każde urządzenie materialne odpowiadające treści służebności pod względem gospodarczym, umożliwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności i usytuowane na obcej nieruchomości lub w inny sposób wkraczające w jej sferę (postanowienie z dnia 4 października 2006 r., sygn. akt II CSK 119/06, Monitor Prawniczy 2006 nr 21. s. 1128), a o stanie posiadania prowadzącym do zasiedzenia służebności polegającej na korzystaniu z linii wysokiego napięcia decyduje przede wszystkim przebieg linii nad nieruchomością obciążoną, a nie umiejscowienie na tej nieruchomości słupa podtrzymującego przewody (wyrok z dnia 19 maja 2004 r., sygn. akt III CK 496/02, niepubl, postanowienie z dnia 6 lipca 2011 r., ICSK 157/11, Biul.SN 2011/11/12). Podkreślenia wymaga, że posiadanie służebności nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb, tak jak ma to właśnie miejsce w przypadku służebności przesyłu.

Jak słusznie podnosi się w literaturze i co podkreślał także Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/2005, LexPolonica nr 409449,, przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie z art. 352 k.c, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, natomiast władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne.

Strona pozwana jest następcą prawnym przedsiębiorstw państwowych, co rodzi pytanie o możliwość doliczenia przez pozwaną spółkę do okresu zasiedzenia okresu posiadania przez te przedsiębiorstwa służebności przesyłu. W okresie sprzed daty 1 lutego 1989 roku, kiedy obowiązywał art. 128 k.c., wyrażający zasadę jednolitej własności państwowej, to Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe był posiadaczem urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko on mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową przesyłu. Przyjmuje się zatem jednolicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., miała jedynie status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani

ograniczonych praw rzeczowych. Dopiero wprowadzenie zmian do Kodeksu cywilnego stworzyło z dniem 1 lutego 1989 roku dla państwowych osób prawnych, a takimi były przedsiębiorstwa państwowe, możliwość nabywania dla siebie własności nieruchomości i innych praw rzeczowych. Jednakże można obecnie uznać za ugruntowany pogląd, który także podziela Sąd II instancji w tym składzie, że taka osoba może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1 lutego 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w stosunku do tegoż Skarbu Państwa w rozumieniu art. 338 k.c., co uniemożliwiało im, podobnie jak w przypadku art. 128 k.c., nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, LEX nr 1096048, z dnia 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/2005 Monitor Prawniczy 2006/24 str. 1341, z dnia 10 kwietnia 2008 r. IV CSK 21/2008 LexPolonica nr 1879481, z dnia 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/2008 OSNC 2010/1 poz. 15 i z dnia 17 grudnia 2010 r. III CZP 108/2010 LexPolonica nr 2427699 oraz wyroki z dnia 8 czerwca 2005 r. V CSK 680/2004 i z 31 maja 2006 r. IV CSK 149/2005 LexPolonica nr 409449).

W uchwale z dnia 22 października 2009 roku, sygn. III CZP 70/09, OSNC 2010/5/64, Sąd Najwyższy stwierdził, że korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 r., stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa. Beneficjentem działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, które prowadziły do nabycia praw w wyniku zasiedzenia, w tym także zasiedzenia służebności gruntowej, był Skarb Państwa. Podkreślono, że objęcie przez Skarb Państwa reprezentowany przez przedsiębiorstwo państwowe w celu budowy linii energetycznej, następuje nie w ramach władczych uprawnień państwa, lecz w celu wykonania państwowych zadań gospodarczych. Dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących, stanowiło, bowiem wykonywanie zadań gospodarczych państwa, było więc działaniem w ramach dominium, a nie w ramach imperium. Skarb Państwa może być, zatem uznany za posiadacza tych urządzeń oraz nieruchomości, na których się znajdują, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 roku, sygn. akt I CSK 171/08, LexPolonica nr 1977892, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 roku, sygn. akt V CSK 502/10 LexPolonica nr 3996829). Na podobnym stanowisku stanął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 czerwca 2013 r. w sprawie III CZP 31/13 (OSNC2/2014, poz. 11).

Ponieważ początek biegu zasiedzenia rozpoczął się w dniu 1 stycznia 1959 r., a zatem w okresie obowiązywania dekretu – Prawo rzeczowe z dnia 11 października 1946 roku (Dz.U. Nr. 57, poz. 319 ze zm.), termin zasiedzenia przy posiadaniu w złej wierze wynosił 30 lat, a więc nabycie służebności przesyłu poprzez zasiedzenie nastąpiłoby w dniu 1 stycznia 1988 r. Jednakże Kodeks cywilny, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1965 roku, wprowadził w przepisie art. 172 k.c. zmianę terminów zasiedzenia, wprowadzając 10 letni termin zasiedzenia przy dobrej wierze i 20 letni przy złej wierze. Stosownie do dyspozycji art. XLI § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz.U. Nr. 16, poz. 94 ze zm.) do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie Kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Jeżeli termin zasiedzenia według Kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie Kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Z unormowań powyższych wynika, że według przepisów Kodeksu cywilnego, upływ terminu zasiedzenia, przy złej wierze nastąpiłby z dniem 1 stycznia 1985 roku, a zatem jest to termin krótszy niż termin wynikający z zastosowania przepisów dekretu Prawo rzeczowe.

Nabycie własności przez zasiedzenie następuje z mocy samego prawa z upływem ostatniego dnia terminu zasiedzenia. Jest, więc ono "jednorazowe", chociaż jego przesłanki realizują się w długim okresie. Orzeczenie o zasiedzeniu ma charakter deklaratoryjny, a nabycie ma charakter pierwotny. Posiadanie samoistne, jako jego przesłanka ma znaczenie



do chwili zasiedzenia; kto nawet utracił posiadanie nieruchomości, czy też stał się posiadaczem zależnym po upływie terminu zasiedzenia nie przestaje być właścicielem i po potwierdzeniu tego nabycia może przenieść własność na osobę trzecią. Każdy też następca prawny właściciela "z tytułu zasiedzenia" może powołać się na tego rodzaju nabycie, gdyż w innym wypadku nie mógłby wykazać swego pochodnego nabycia prawa własności, przy czym obojętnie jest, czy ten następca ma nieruchomość w posiadaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2012r, sygn. III CSK 316/11, LEX nr 1232468). W realiach przedmiotowej sprawy poza sporem jest, że ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności przesyłu nie było wpisane w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości powoda, co jednak nie ma żadnego znaczenia. Dopiero w toku niniejszego postępowania, doszło w trybie przesłankowym, do stwierdzenia nabycia zasiedzenia służebności gruntowej przez Skarb Państwa. Niemniej jednak, zdaniem Sadu Apelacyjnego przedłożone przez pozwanego dokumenty pozwalają przyjąć, że doszło do przeniesienia na jego rzecz ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności gruntowej, tj. służebności przesyłu. Prawo służebności przesyłu nie mogło być wykazane w bilansie zbywcy, jako jeden ze składników majątkowych. Prawo to istniało, choć nie zostało potwierdzone orzeczeniem jakiegokolwiek sądu i weszło w skład majątku kolejnych przedsiębiorstw z mocy samego prawa.

Reasumując, należy stwierdzić, że Skarb Państwa nabył służebność przesyłu z dniem 1 stycznia 1985 r. i tym samym pozwana spółka wykazała nabycie uprawnień do korzystania z nieruchomości powoda, co czyni powództwo o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości bezzasadnym. Okolicznością bezsporną jest, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że na mocy art. 224 § 2 w zw. z art. 230 i 352 § 2 k.c. właściciel rzeczy może żądać wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy także względem posiadacza służebności. Do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy (art. 352 § 2 k.c.), co sprawia, że możliwość zastosowania przepisów art. 224 § 2 i 225 k.c. nie jest wyłączona (wyrok z dnia 25 lutego 2004 r., wyrok z dnia 14 grudnia 2004 r., wyrok z dnia 11 maja 2005 r., wyrok z dnia 8 czerwca 2005 roku, uchwała SN z dnia 17 czerwca 2005 r., wyrok z dnia 17 czerwca 2005 r., uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 r., wyroku z dnia 24 lutego 2006 r.). Jednakże może to nastąpić w innym trybie procesowym i na innej podstawie prawnej.

W sytuacji zasadności zarzutu apelacyjnego dotyczącego zasiedzenia służebności przesyłu, bezprzedmiotowym stają się dalsze zarzuty skargi naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. odnoszące się do oceny dowodu z opinii biegłego sądowego, która stała się podstawą do ustalenia przez Sąd wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda.

Z tych względów orzeczono, jak wyżej na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa w całości. Na marginesie należy jedynie podnieść, że Sąd I instancji zasadzając kwotę 85.284 zł z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości wyszedł w zakresie 8.000 zł ponad żądanie pozwu, czym naruszył art. 321 k.p.c. Albowiem w pozwie W. M. z tego tytułu dochodził jedynie kwoty 22.000 zł. Roszczenie o 8.000 zł odnosiło się do odszkodowania z tytułu utraty wartości nieruchomości. Pismo rozszerzające powództwo o kwotę 55.084 zł z dnia 25 kwietnia 2012 r. (k.284) odnosiło się jedynie do rozszerzenia żądania z tytułu odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości. A zatem Sąd a quo mógł zasądzić jedynie kwotę 77.084 zł i oddalić powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach za postępowanie przed Sądem I instancji i odwoławcze orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie §12 ust.1 pkt.2) w zw. z §6 pkt.6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). W obu wypadkach Sąd ad quem uwzględnił zaliczki na biegłych wpłacone przez obie strony: powód zapłacił łącznie 2.368,98 zł, a strona pozwana 681,77 zł (po zwrocie kwoty 318,23 tytułem niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego).